

# Światło w oczy

27 stycznia w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie wystąpił Piotr Dąbrówka - charyzmatyczny bard, znany z odważnych i bardzo ekspresyjnych interpretacji poezji.

- To jest nasz 37. wieczór muzyczny. Zazwyczaj oferujemy muzykę klasyczną, ale też od czasu do czasu poetycką i to jest 8. z kolei wieczór poetycki. Piotr Dąbrówka jest radomianinem, ale jakiś czas był związany z Wołominem. Mieszkał tu i pracował w wołomińskim MDK-u - przypominała przed koncertem założycielka Izby Wodiczków Danuta Michalik. - Piotr Dąbrówka jest autorem tekstów, gitarzystą i kompozytorem, współzałożycielem, wraz z Szymonem Wydrą, zespołu Carpe Diem. Na scenie od ponad 20 lat. Ma w swoim dorobku koncerty w całej Polsce, występował w koncertach telewizyjnych, m.in. z Katarzyną Groniec, Renatą Przemek, Wojciechem Waglewskim, Lechem Janerką czy Maciejem Maleńczukiem. Śpiewa piosenki autorskie oraz kompozycje do tekstów Jonasza Kofty, Stanisława Grochowiaka, Marka Tercza, Tadeusza Nowaka, Mariana Piechała, Jacka Kaczmarskiego, Bolesława Leśmiana, a także Łukasza Majewskiego, który niedawno gościł w Izbie. Jest laureatem wielu festiwali poezji śpiewanej i piosenki

literackiej - zapowiedział muzyka Leszek Patejuk.

Zgodnie z pochwalnymi recenzjami wielu krytyków muzycznych trzeba przyznać, że Piotr Dąbrówka potrafi zahipnotyzować widownię. Na swoich koncertach, wzorem najlepszych bardów, niespodziewanie przechodzi od krzyku do szeptu, śpiewając o tym co go wzrusza i boli, a raczej wydziera trzewia, bo energii i emocji w jego piosenkach nie brakuje. Jego jedynym akompaniamentem jest gitara, którą na przemian szarpie, traktuje jak bęben, by po chwili delikatnie i wirtuozersko muskać struny, wydobywając melodyjne dźwięki.

## Depresjo, witaj!

- Znam ludzi, którzy jak mają ostre stany depresyjne, bardzo lubią te piosenki i dzwonią do mnie: „Piotrek właśnie słucham Twojej płyty”. Nie wiem czy to jest zbieżność, że akurat słuchają, kiedy mają stany depresyjne, czy ta płyta wywołuje te stany. Ale to uczucie, które trzeba podtrzymywać, a nawet pielegnować w sobie, bo w przeciwnym razie do wielu emocji, stany depresyjne



■ Piotr Dąbrówka w wołomińskiej Izbie Wodiczków. Fot. A.M.

niestety mijają - żartował Piotr Dąbrówka po ostrych i nieco przynębiających dźwiękach niektórych utworów, by po chwili dla rozluźnienia zaśpiewać „coś na kształt bluesa, choć nie tak poważnego i skomplikowanego”, tłumacząc się: „Żebyście nie myśleli o mnie, że jestem potworem i tylko się wydzieram i mam problemy jakieś, od emocjonalnych poczynając... i na nich skończmy”. Skołotane nerwy, zarówno swoje jak i publiczności, koł nie tylko muzycznymi fraszkami, ale także ciekawostkami ze świata bardów. - Popularną praktyką w środowisku bardów jest spotkanie się raz do roku gdzieś na szlaku na herbacie - mowa o napoju

herbatopodobnym, według prostej, staropolskiej receptury, że wystarczy dodać trochę ciemnego do jasnego, co wygląda jak herbata, choć jest nieco bardziej aromatyczna. Często po przedawkowaniu herbaty zdarza się, że opowiadamy sobie nawzajem o swoich żalach, bólach i marzeniach. Zawsze na takiej bardowskiej posiadawce jest jeden człowiek, który nie pije herbaty, bo albo nie lubi, woli inną kawę, albo po prostu jedzie autem. Z reguły siada gdzieś w kącie i skrzętnie notuje wszystkie nasze wypowiedzi. Po czym nagle ja się dowiaduję, że mam marzenia. Tym typem komentatora jest Łukasz Majewski. Tak powstały niektóre moje piosenki, m.in. „Kołysanka” - opowiadał radomski bard. Zaprezentował także utwór z „Psalmów” Tadeusza Nowaka, nagrodzonych w 1980 r. przez Ministra Kultury za najpiękniejszy utwór literacki. - Moim zdaniem to jeden z najcudowniejszych tomów, jakie w ogóle czytałem. Dla siebie do śpiewania wybrałem z tego tomu „Psalm o chorych nogach”, który przede mną śpiewał m.in. Marek Grechuta - dodał wokalista, wykonując również m.in. utwór „Nie ma mowy” z repertuaru rockowego zespołu Normalsi.

Recital, który zaprezentował Piotr Dąbrówka nosił nazwę jednej z piosenek, pt. „Światło w oczy” do słów Janusza Kofty. Taki tytuł nosi również jego debiutancka płyta, którą radomski bard nie omieszkał podzielić się z gośćmi Izby po koncercie. (am)

**Radio FAMA**  
Wołomin 94,7 MHz

**WIEŚCI piszą  
FAMA głośni**

## Katarzyna Pakosińska z zespołem Makabunda



9 lutego o godz. 19.00 w Miejskiej Sali Koncertowej w Radzyminie odbędzie się spektakl muzyczny „W dobrym tonie z Zulą Pogorzelską” - Makabunda i Katarzyna Pakosińska. Bilety: 48 zł (posiadacze RKM: 40 zł). Rezerwacja/przedprzedaż: salakoncertowa@bibliotekaradzymin.pl lub tel. 227865024 wew. 22.

Spektakl muzyczny, przeniesie widzów w przepiękny świat dwudziestolecia międzywojennego. Jedną z najbardziej lubianych i popularnych polskich aktorek ka-

baretowych i znakomita wokalistka Katarzyna Pakosińska, wcieli się w postać - symbol dwudziestolecia międzywojennego - fantastyczną Zulę Pogorzelską i z towarzyszeniem zespołu Makabunda przywoła ducha tamtych czasów. Pojawia się najbardziej rozpoznawalne szlagiery, takie jak m.in.: Spotkajmy się na Nowym Świecie, Publiczki, Więcej gazu czy Ja nie mam co na siebie włożyć - w nowych, barwnych aranżacjach. Piosenki uzupełnione będą specjalnie przygotowanymi układami tanecznymi i scenkami aktorskimi w wykonaniu wrocławskich tancerzy. Ponadto, pojawią się fragmenty filmu „Romeo i Julcia” z udziałem m.in. Zuli Pogorzelskiej i Bodo, które będą zapowiadały kolejne utwory. Całość dopełnią specjalnie przygotowane animacje i wizualizacje, które w spójny sposób będą nawiązywać do treści piosenek.

## Dzieła Honeco

4 lutego o godz. 17:00 Fabryczka w Wołominie zaprasza na wystawę prac Honoraty Stafiej-Szczęśnej Honeco Design. Dzieła Honeco (Honorata Stafiej-Szczęśna) to kontrowersyjna sztuka nowoczesna, gdzie rzeźby i instalacje stworzone m.in. ze znalezionych w lesie obiektów, w tym śmieci i kości zwierząt. Autorka inspirowana pracami Tadeusza Kantora, Marcela Duchampa, a także japońskim i skandynawskim minimalizmem i surowością. Artystka swoimi prostymi pracami, w subtelny, niezwykle kreatywny, a czasem też żartobliwy

sposób zwraca uwagę widza na poważną i głęboką problematykę czasu, przemijania i zaśmiecania naszej Planety, ale także na piękno ukryte w pozornej brzydotcie.



## Monografia Wodiczki



■ Michał Klubiński. Fot. K. Hu-mińska.

Ostatniego dnia ubiegłego roku na rynku pojawiła się monografia aktywności wybitnego polskiego dyrygenta-modernisty - Bohdana Wodiczki (1911-1985), autora wszechstronnego wskrzeszenia Teatru Wielkiego w Warszawie po II wojnie światowej, bezkompromisowego i zarazem naznaczonego tragizmem propagatora muzyki XX wieku. Autorem książki pt. „Bohdan Wodiczko. Dyrygent wobec nowoczesnej kultury muzycznej” jest Michał Klubiński - muzykolog, publicysta muzyczny, doktorant na Wydziale Muzykologii UW, związany z Izbą Muzealną Wodiczków od początku jej istnienia. Dzięki uprzejmości Danuty Michalik - właścicielki Izby Wodiczków w Wołominie, Michał Klubiński przygotowując materiały do książki mógł dowolnie korzystać z archi-

wum Izby i jej bogatej płytoteki. Podczas organizowanego w Izbie w 2015 roku Wieczoru Moniuszkowskiego, z okazji 30. rocznicy śmierci Bohdana Wodiczki, Michał Klubiński poprowadził wykład o życiu i działalności artystycznej Bohdana Wodiczki. Nawiązał w nim do nowatorskiego podejścia Maestra do utworów Moniuszki, po które ten sięgał będąc pierwszym dyrygentem i dyrektorem Filharmonii Narodowej w Warszawie w latach 1955-1958, a następnie Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie w latach 1961-1964. Bohdan Wodiczko doprowadził również do transmisji radiowej opery „Halka” w dalekiej Islandii. Rok później Michał Klubiński w Izbie Wodiczków wygłosił prelekcję pt. „Jak tańczono w dawnych wiekach?” Podążył od tańców dworskich XVI-XVIII wieku, przez autonomiczny w muzyce menuet, XIX-wieczny walc, aż do polskich tańców narodowych i form „tanecznego wyzwolenia” na początku XX wieku.

Prof. dr hab. Piotr Dahlig z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego o książce Michała Klubińskiego: „Praca ma duże walory dokumentacyjne, obok dokonania indywidualnych Bohdana Wodiczki, otrzymujemy też historię recepcji w Polsce twórczości

muzycznej, tak symfonicznej, jak operowej. Preferencje dyrygenta w kierunku dzieł nowych, pochodzących z warsztatów najwybitniejszych kompozytorów XX wieku, zderzały się nierzadko z polityką kulturalną PRL i jej oporami wobec Europy Zachodniej czy z natury konserwatywną publicznością filharmoniczną. Niemniej książka pokazuje, że wybitna osobowość i talent artysty oraz sztuka dźwięku, a także teatru (w operze) pozostawia na boku lub neutralizuje niekorzystne uwarunkowania polityczne. Co więcej, może nawet w sposób, który nazwałbym z francuska „brillant”, wykorzystać mecenat państwa do promocji nowatorskiej twórczości muzycznej. W tym sensie opracowanie znajduje uznanie nie tylko wśród muzykologów, lecz także u historyków i kulturoznawców, ponieważ ukazuje rangę wybitnej jednostki w kształtowaniu ogólnej kultury artystycznej oraz jej indywidualny wpływ na świadomość społecznego funkcjonowania sztuki. Praca dokumentuje praktykę artystyczną ponad czy poza koniunkturą polityczną.”

Książka, wydana nakładem Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, jest już dostępna m.in. na stronie ww. towarzystwa. (oprac. am)

Michał Klubiński

*Bohdan Wodiczko*

Dyrygent wobec nowoczesnej kultury muzycznej

universitas

**U SŁAWKA**

NAUKA JAZDY



UBEZPIECZENIA

www.uslawka.pl

Kontakt:  
tel.: 665 729 222  
e-mail: uslawkaubezpieczenia@gmail.com  
tel.: 22 787 44 76  
e-mail: uslawka@o2.pl

ul. Moniuszki 1  
(róg Pilsudskiego)  
05-270 Marki  
ul. Lipińska 34A/42  
05-2 00 Wołomin